

perspektywę wielkiego rozwoju mogąc w znaczący sposób przyczynić się do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego kraju przekazuje się do Grupy Lotos i od tego czasu następuje wstrzymanie kluczowych inwestycji, zmarginalizowanie strategicznej roli i doprowadzenie na skraj upadku. Gwarantujemy, że gdybyśmy dziś nie należeli do Grupy Lotos, a zostali w 2005 r. sprywatyzowani zgodnie z ówczesną strategią to przy udziale wiedzy fachowej kadr Petrobalticu i zaangażowaniu załogi moglibyśmy być firmą prężnie rozwijającą się na szelfie Morza Bałtyckiego i zdolną do ekspansji na rynki zewnętrzne. Ale nawet dziś po straconych latach bycie w Grupie Lotos może być wielką szansą dla Petrobalticu pod warunkiem, że zarządzaniem zajmą się osoby kompetentne, a nie jak dotychczas, np. dyrektorem ds. poszukiwań i wydobywania Grupy Lotos zostaje prawnik mający doświadczenie w branży piwowarskiej, a przed nim mechanik okrętowy z doświadczeniem kadrowca z lat 80-tych. Jedynym widocznym skutkiem naszego ostatniego listu do Pana Premiera było oświadczenie Zarządu Grupy Lotos o uspokojeniu napięć wśród pracowników spółki wydobywczej Petrobaltic i dyscyplinowaniu niektórych przedstawicieli związków zawodowych działających w spółce zamiast podjęcie merytorycznych i konstruktywnych rozmów na które byliśmy gotowi. Z wyrazami

szacunku
Za Zarząd ZZPRC
Petrobaltic
Z-ca
Przewodniczącego
Cezary Komor